Nie jest tajemnicą, że uwielbiam niekonwencjonalne parowania postaci. Z zapartym tchem przeczytałem przyjemne opowiadanko w którym książę Blueblood zakochuje się w niejakiej Derpy Hooves, na mojej liście widnieją chyba wszelkie możliwe kombinacje romansów króla Sombry, a ostatnio nawet dorwałem romans Trixie Lulamoon ze Starswirlem Brodatym (który, tak szczerze, też wypadałoby mi kiedyś zrecenzować). Tym razem udało mi się dopaść jednak dość niecodzienną parę, podlaną takimi ilościami absurdalnego humoru, że żałuję, że sam nie wpadłem na podobny pomysł.

Użytkownik o pseudonimie ChibiRenamon wziął na warsztat sytuację po filmie My Little Pony, opisując wydarzenia mające już miejsce po spuszczeniu wpierniczu wielkiemu, małpopodobnemu tyranowi, który próbował zagarnąć dla siebie nie tylko Equestrię, ale i moce czterech alicornów. Niefortunnie, bo sam fakt, że Tempest Shadow odrobinę pomogła w zakończeniu brutalnego podboju (oraz życia) Storm Kinga nie oznacza, że od razu zostaje z otwartymi ramionami przywitana w Equestrii. Samo poparcie księżniczki Twilight nie sprawiło magicznie, że wszyscy zapomnieli o jej drobnym udziale w inwazji na Canterlot oraz pokonaniu i uwięzieniu wszystkich władczyń kraju. Biedaczka ciągle ma pewne problemy z interakcjami społecznymi, drobne objawy bardzo poważnego zespołu stresu pourazowego i podlega społecznemu ostracyzmowi. Co gorsza, do Canterlot przybywa książę Blueblood, który przebywał przez pewien czas poza domem i niezbyt ogarnia, co się działo w trakcie jego nieobecności…

Jak widać sytuacja jest wprost wymarzona do napisania zwariowanej komedyjki, do tego pewnie takiej, która kończy się morderstwem. Skąd w takim wypadku mowa o romansie? Sprawa jest banalna – książę Blueblood jest tu na tyle aroganckim dupkiem, by wplątać się w zagrażającą życiu i zdrowiu sytuację z Tempest, ale jest przy tym na tyle inteligentny, by zauważyć, że niektóre z wyjaśnień odnośnie jej obecności w pałacu w Canterlot nie brzmią wiarygodnie. Robi się przy tym na tyle podejrzliwy, że w końcu dochodzi do wniosku, że półrożka musi knuć jakiś mroczny, zły plan – który on, jako patriota, musi pomóc wykryć!

A, jak wiadomo, najlepszym sposobem, aby coś wyciągnąć od klaczy, jest jej uwiedzenie.

Autor idealnie dostosował zarówno Tempest, jak i Blueblooda do takich komediowo-romantycznych klimatów, wykrzywiając i wyolbrzymiając ich cechy dla lepszego efektu. Dzięki temu dostajemy tu półrożkę, która z jednej strony jest morderczą machiną do zabijania, śmiertelnie niebezpieczną dla otoczenia i reagującą stanowczo zbyt gwałtownie na próby wejścia do jej pokoju, ale z drugiej ma ogromne braki w wiedzy o społeczeństwie i niezbyt wie, jak się zachowywać w nowoczesnej Equestrii. Equestriański książę też został odpowiednio rozwinięty, dzięki czemu jest wybitną, arystokratyczną mendą, ale potrafiącą planować. Normalnie w realizacji jego planów przeszkadzałby mu jego charakter, ale tak niedoświadczona życiowo klacz jak Tempest reaguje na nie inaczej, niż przeciętna klacz.

Dwójka bohaterów rzadko wystarcza do tego, by podtrzymywać całe opowiadanie, więc autor otoczył ją wianuszkiem postaci drugoplanowych. Począwszy od dupkowato-roztargnionego Soarina, którego niemiłe komentarze zaczynają cały tok wydarzeń prowadzący do początku „romansu” dwójki głównych bohaterów, przez próbującą udawać odpowiedzialną Spitfire, a na Regelreiterze – germańskim adwokacie Blueblooda kończąc. Jednym słowem, bohaterowie poboczni dają radę. Ba, od strony Tempest mamy do czynienia nie tylko z Grubberem, którego pojawienie się jest dość oczywiste, ale i ze stworami z armii Storm Kinga, dostarczającymi okazji do kilku zabawnych dowcipów.

Od strony technicznej opowiadanie prezentuje się nienagannie. Autor bardzo ładnie posługuje się językiem angielskim, dzięki czemu nic nie przeszkadza w cieszeniu się lekturą. Nie odnotowano żadnych rażących błędów, ścian tekstu, ani nagłych przeskoków w czasie, które by wybijały z rytmu.

Przy opowiadaniu opartym o tak wariackie założenie, jak Blueblood uwodzący Tempest dla dobra Equestrii humor jest, oczywiście, odpowiednio wariacki. Skisłem nie raz i nie dwa od czytania dziwacznych perypetii naszych bohaterów, niezależnie czy chodziło o Soarina i jego dość pieprzne skojarzenia, czy o Blueblooda próbującego zrozumieć tajemnicę germańskiej mowy.

Wymieniłem tu sporo pozytywów tego opowiadania. Czy w takim razie oznacza to, że jest to wielkie objawienie na scenie fandomowej, arcydzieło, które każdy powinien znać i które na zawsze zaszczyci swoją obecnością listy najlepszych dzieł stworzonych przez fanów My Little Pony? Niestety nie – a najważniejszy powód jest prozaicznie prosty. Autor po prostu się opiernicza. Pierwszy rozdział wydano w roku 2018, drugi dopiero w marcu tego roku. Jest to stanowczo zbyt wolne tempo. Można tylko mieć nadzieję, że w obecnej, dość wyjątkowej sytuacji na świecie ChibiRenamon będzie spędzał więcej czasu w domu i postanowi napisać kilka rozdziałów zanim większość z nas umrze ze starości, szczególnie, że chętnie bym się dowiedział jak Bluebloodowi poszła jego intryga.

Opowiadanie polecam – ale nie bezwarunkowo. Jeśli ktoś jest uczulony na humor który zbiegł z tego samego zakładu, gdzie próbowano leczyć batmanowego Jokera, albo nie ma cierpliwości do czytania opowiadań aktualizowanych rzadziej niż raz na rok, to raczej nie powinien się za to zabierać. Cała reszta może ze śpiewem na ustach ruszyć do czytania, pamiętając jednak, by się nie rozpędzać – ledwo człowiek zacznie wchodzić w porządny nastrój, to trafi na koniec tekstu, a takie zderzenie boli bardziej niż ze ścianą.

Dodam jeszcze, że „Betraying Tempest” ma przeuroczą okładkę, która od razu przykuła mój wzrok. Blueblood całujący zdziwioną półrożkę po kopycie, podający jej kwiaty i trzymający magią nóż za jej plecami? To opowiadanie nawet nie potrzebuje opisu – okładka dostarcza wszystkich informacji jakie są potrzebne, by rozpocząć lekturę. Mam pewnego pecha do okładek, bo gdy przeglądam FiMFiction, to te ładne stanowczo zbyt często skrywają koszmarne dziadostwa pisane na kolanie, ale w tym wypadku jestem w pełni usatysfakcjonowany.

<https://www.fimfiction.net/story/402687/betraying-tempest>

<https://derpibooru.org/images/1670806?q=tempest+shadow%2C+blueblood> – liczę że nada się na top

<https://derpibooru.org/images/2205375?q=tempest+shadow%2C+blueblood>

<https://derpibooru.org/images/2259829?q=tempest+shadow%2C+blueblood>